

Prof. dr hab. Maria Beisert  
Wydział Psychologii i Kognitywistyki  
Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
w Poznaniu

Poznań, 04.01. 2023r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Anny Włodarskiej**  
**pt.:**  
***Inwestycje partnerskie a wymiary przywiązania***  
***oraz nasilenie motywów Ja***  
***w związkach osób heteroseksualnych i osób homoseksualnych.***

Praca została przygotowana pod kierunkiem dr hab. Henryka Gasiuła, prof. uczelni  
oraz dr Jarosława Jastrzębskiego.

**1. Uwagi wstępne.**

Pani mgr Katarzyna Anna Włodarska w swojej rozprawie doktorskiej przedstawiła projekt badawczy, który wpisuje się w szeroki nurt dyskusji nad znaczeniem związków intymnych w życiu osób dorosłych a szczególności dyskusji nad czynnikami, które pozwalają przewidzieć satysfakcję czerpaną z tych związków. Za jeden z takich predyktorów uznać należy inwestycje czynione przez partnerów a więc ich – ważny na gruncie psychologii ewolucyjnej – wkład związany z utrzymaniem relacji, z adaptacją i ostatecznie z przetrwaniem gatunku.

**2. Ocena projektu badań.**

**2.1. Uzasadnienie ważności tematu.**

Znaczenie związków miłosnych w życiu osób heteroseksualnych było i jest przedmiotem dociekań osadzonych w różnych paradygmatach. Doktorantka, od samego początku opowiadając się za tworzeniem projektu badawczego w oparciu o założenia psychologii ewolucyjnej, zamierzała poszerzyć temat o badanie rozmiarów i sposobów inwestowania w związkach homoseksualnych. Uzasadniła swój pomysł zwiększając się widocznością par homoseksualnych w przestrzeni publicznej oraz koniecznością określenia czy związki te charakteryzują się wyższym podobieństwem

czy wyższą specyfiką w porównaniu ze związkami heteroseksualnymi, uważając, że wyniki dotychczasowych badań nie dostarczyły przekonujących rozstrzygnięć. Ten sposób uzasadniania tematu uznaję za wystarczający ale jednocześnie zbyt skromny w stosunku do jego społecznej wagi. Widoczność omawianej grupy jest oczywiście pojemnym określeniem, bo oznacza jednocześnie i fizyczną obecność i społeczny status i – co najważniejsze – opisy cech uczestników oraz cech łączących ich więzi. Na gruncie radykalnych zmian związanych z definiowaniem i diagnozowaniem tożsamości płciowej, orientacji seksualnej i preferencji seksualnych (odzwierciedlonych w DSM-5 i ICD-11) idących w kierunku ich depatologizacji, rzetelne badania nad grupami osób, które dość długo sytuowano poza granicami normy, są cennym wkładem walki o ich zdrowie. Stąd badania nad grupami wykluczonymi czy inaczej dyskryminowanymi są najlepszym sposobem propagowania zachowań inkluzywnych w społeczeństwie, zwiększającym zdrowie seksualne wszystkich jego członków. Projekty badań traktujących różnorodność płciową jako walor a nie jako powód wykluczenia pełnić mogą - oprócz funkcji opisowej i wyjaśniającej – ważną funkcję aplikacyjną, co Doktorantka zauważa, ale jednak słabo akcentuje. Stąd perspektywa recenzenta pozwala nie tylko na uznanie podjętego tematu badawczego za ważny, ale także na przypisanie mu szerszego (potencjalnego) znaczenia niż czyni to Doktorantka.

## **2.2. Ocena podstaw teoretycznych projektu.**

Model teoretyczny rozprawy doktorskiej (przedstawiony na rys.1) ma na celu udokumentowanie zależności między inwestycjami czynionymi w związku a uzyskaną z niego satysfakcją. Wskazano w nim jakie czynniki wpływają na rodzaj i jakość tych inwestycji oraz mierzono bezpośrednio i pośrednio związki między nimi. Zbadano także związki między zaangażowaniem i satysfakcją a inwestycjami. Model podlegał confirmacji w stosunku do dwóch grup badanych: osób hetero i homoseksualnych. Jego konstrukcja umożliwiła odpowiedź na pytanie o wpływy efektu płci partnera i efektu orientacji seksualnej na satysfakcję w związku, w którym partnerzy stosują różnorodne strategie inwestycyjne. Główną zaletą tego modelu okazała się spójność teoretyczna wyrażająca się najpierw w przyjęciu założeń psychologii ewolucyjnej i następnie w konsekwentnym wyjaśnianiu znaczenia inwestycji partnerskich dla trwałości związku przy pomocy teorii nawiązujących do przyjętego paradygmatu. Model wykorzystuje w ten sposób perspektywę proksymalną i dystalną jako podstawę

do analizy związków romantycznych. Dzięki temu w poszukiwaniu predyktorów inwestycyjnych Doktorantka zwróciła uwagę na rolę przywiązania i na rolę struktury Ja, a konkretnie motywów Ja, ujawnianych z życia dorosłym. Drugą, bardzo ważną zaletą modelu okazało się staranne dokumentowanie oczekiwanych zależności za pomocą dotychczasowych wyników badań empirycznych, aktualnych i adekwatnie dobranych. Jednocześnie, co stanowi trzeci pozytywny aspekt teoretycznej bazy badań, Doktorantka zwracała uwagę na rozbieżności rezultatów badań empirycznych, których istnienie można wykorzystać dla stawiania nowych hipotez. Udało się Jej także zachować dobry i jednolity poziom ogólności występujących w opisie predyktorów wyjaśnianego zjawiska. Całość rozważań teoretycznych rozprawy doktorskiej, które stanowią bazę budowy modelu, została syntetycznie przedstawiona na prawie 30 stronach, bez nadmiernego epatowania szczegółami, ale z akcentowaniem istoty przywołanych teorii i koncepcji. Podobnej zasadzie podporządkowany został rozdział 3 omawiający związki romantyczne osób homoseksualnych, ważny z punktu widzenia ich porównywania ze związkami osób heteroseksualnych.

Na oddzielną, wysoką ocenę projektu zasługuje decyzja badania diad. Jest ona oczywiście konsekwencją założeń związanych z koncepcją relacji romantycznych ale jednocześnie jest elementem dostarczającym większej ilości danych i potwierdzającym procesy w związku. Dzięki temu można osiągnąć rzeczywisty, poszerzony obraz związku oparty na równoległych perspektywach obu jego uczestników. Dodatkowo, z uwagi na typ zmiennych wyjaśniających (między innymi płeć i orientację seksualną) ta decyzja podnosi wartość badań, bo pozwala na pogłębioną interpretację rzeczywistości na skutek większej ilości danych. Warty podkreślenia jest idący za nią trud badawczy, który Doktorantka podjęła.

### **2.3. Ocena decyzji metodologicznych projektu.**

Pozytywna ocena części teoretycznej projektu i jego wyniku czyli modelu badawczego w znacznej mierze pociąga za sobą – ogólnie pozytywną – ocenę decyzji metodologicznych Doktorantki, nie wolnych jednak od wad.

Doktorantka w sposób klarowny przedstawiła problemy badawcze i wynikające z nich hipotezy, wywodząc je z omówionych wcześniej koncepcji teoretycznych. Hipotezom nadała kształt hipotez kierunkowych (co wymaga głębszej wiedzy o badanym zjawisku), uporządkowała je zgodnie z myśleniem opartym na znajomości wyników badań empirycznych oraz poprawnie je sformułowała. A następnie dobrała do ich

analizy adekwatne narzędzia metodologiczne (badawcze i statystyczne). Dzięki temu projekt, bardzo pozytywnie oceniony w poprzednim akapicie recenzji, uzyskał możliwość poprawnej realizacji.

Elegancję prezentacji wyników badań własnych obniża brak modelu przedstawiającego projekt badawczy w języku zmiennych zoperacjonalizowanych, komplementarnego do modelu wyjściowego. W wysokim stopniu ułatwiłby on, zwłaszcza wobec braku odrębnej charakterystyki zmiennych, percepcję struktury powiązań między zmiennymi zależnymi i niezależnymi. W jakimś stopniu wypełnia tę lukę charakterystyka narzędzi badawczych, ale ich opis (podany zwięzłym tekstem) też nie należy do klarownych.

Poważnymi brakami obciążona jest procedura wyłaniania grup badanych (konkretnie ustalania kryteriów doboru do grup) oraz sposób charakteryzowania osiągniętych efektów. Wobec braku tych podstawowych informacji (w załącznikach nie znajduje się ani zaproszenie do badań, ani instrukcja dla badanych, ani – co najważniejsze - wyjaśnienie przyczyn teoretycznych podjętych przez Doktorantkę decyzji) trudno jest ocenić poprawność metodologiczną związaną z doбором badanych.

Uwagi te dotyczą przede wszystkim pomysłu na badanie różnic między grupami osób odmiennych co do płci (biologicznej?) i orientacji seksualnej. Sam pomysł zasługuje na wysoką ocenę, ze względu na luki wiedzy z nim związane, i ze względu na kierunek myślenia Autorki projektu, która zamierzała sprawdzić wzajemne zależności między zmiennymi, których wpływ – co rzetelnie udowodniła przytaczając odpowiednie dane empiryczne – nie jest jednoznaczny. Doktorantka – a tak przynajmniej wynika z prezentacji grup – przyjęła binarną koncepcję płci oraz kategoryalny podział badanych pod względem autoidentyfikacji płciowej. Rozwiązanie to, do którego osoba projektująca badanie zawsze ma prawo, powinno jednak zostać uzasadnione, i to z kilku powodów. Po pierwsze – i najważniejsze – ze względu na odejście w nowych podręcznikach diagnostycznych (głównie ICD-11, ale i DSM-5) od kategoryalnych rozwiązań dotyczących jednostek chorobowych, w tym problemów związanych z tożsamością płciową. Po drugie, ze względu na depatologizację zagadnień związanych z autoidentyfikacją płciową. I wreszcie, po trzecie – ze względów merytorycznych, ponieważ decyzje związane z doбором grup wpływają nie tylko na kształt osiąganych wyników, ale też na ich interpretację. Stąd brak wyjaśnień dotyczących podstaw teoretycznych podjętych decyzji, brak argumentacji wskazującej na wyższość konkretnych decyzji nad innymi, nowszymi rozwiązaniami oraz całkowity

brak narzędzi, przy pomocy których oceniano np. orientację seksualną czy cisplciowość, uniemożliwia odniesienie się do poprawności tych ważnych metodologicznych kroków. I niestety – dalej – do poprawności interpretacji wyników. Te same uwagi odnoszą się do braku instrukcji dla badanych.

### **3. Rezultaty badań – ocena sposobu prezentacji wyników i ich znaczenia.**

Wyniki zaproponowanego przez Doktorantkę projektu badawczego zostały przedstawione w sposób poprawny, odzwierciedlający założenia i strukturę projektu. Pozwala to nie tylko na łatwą confirmację wyników procesu badawczego i jego przebiegu ale także na śledzenie jakości interpretacji danych. Czytelność i kompletność rycin i tabel również przyczynia się do pozytywnej oceny prezentacji. Kryterium tego nie spełniają dwa elementy prezentacji danych. Pierwszy wiąże się z opisem grupy badawczej. Lakoniczna uwaga zawarta na s. 50 („*Badane grupy nie różnią się znacząco od siebie*”.) nie wyjaśnia wątpliwości związanych ze wszystkimi danymi różnicującymi grupy. Nie wiadomo bowiem ani o jaki poziom istotności różnic chodzi, ani za pomocą jakich narzędzi wniosek ten wyprowadzono, ani wreszcie jakie porównania (wewnątrz - czy zewnątrzgrupowe) Doktorantka miała na uwadze. W przypadku weryfikacji hipotez badawczych zastosowano trzy poziomy istotności, zaznaczając, który z nich w danym wypadku ma miejsce, w przypadku charakterystyki grup – żadnego. Pomijanie starannego opisu grup jest mankamentem istotnym, ponieważ nakłada się na brak danych związanych z opisem doboru do grup – o czym była mowa wcześniej – obniżając szansę na ocenę poprawności osiągniętych wyników i ich interpretację.

Drugi element – przedmiot krytycznej oceny – to brak porównania wyników wewnątrzgrupowych w odniesieniu do związków partnerów homoseksualnych, przeprowadzonych również w zależności od płci osób tworzących te związki. Część informacji można oczywiście wyprowadzić z rozdziału 5.2, ale powody, dla których w/w charakterystyka została pominięta nie są znane. Jej obecność mogłaby rozwinąć wnioski związane z drugim pytaniem badawczym.

Na pozytywną ocenę zasługuje konsekwencja formułowania hipotez oraz wyjaśniania wyników na gruncie psychologii ewolucyjnej. I tak jak Autorka wskazuje na biologiczną genezę orientacji seksualnej i podział badanych ze względu na płć ujmowaną w kategoriach biologicznych, tak i interpretując wyniki trzyma się interpretacji wywiedzionych z wybranego nurtu.

#### **4. Ocena formalnych cech projektu badawczego**

Recenzowana rozprawa ma klasyczny układ, typowy dla prac empirycznych. Składa się z siedmiu rozdziałów, z których trzy pierwsze poświęcone są omówieniu podstaw teoretycznych, zaś trzy następne – prezentacji założeń projektu wraz z zastosowanymi metodami i procedurami oraz prezentacji wyników badań własnych poddanych dyskusji. Opracowanie zamykają: rozdział 7 zawierający wnioski końcowe, bibliografia oraz spisy rysunków i tabel.

Zaproponowany przez Autorkę rozprawy sposób konstruowania pracy ma swoje zalety. Jest oparty na jasno wyrażonej zasadzie (wyodrębniania każdej szczegółowej części bez łączenia tych, które mają wspólny mianownik), ułatwiającej i przedstawianie materiału i jego percepcję. Treści teoretyczne są dobrane prawidłowo i omówione w wystarczający sposób. Obszerna i imponująca bibliografia wskazuje na jakiej szerokiej i adekwatnej wiedzy opierała się Doktorantka i do jakich (ważnych i uznanych w danej dziedzinie) badań się odwoływała.

Na dodatnią ocenę zasługuje też strona edytorska rozprawy. Praca zawierająca łącznie 118 stron jest starannie przygotowana. Decydują o tym walory językowe i techniczne. Język – prosty, jasny, pozbawiony jest (z niechlubnym wyjątkiem typu „przyprawić rogi”) wyrażen kolokwialnych oraz hermetycznych wtrąceń, co bardzo ułatwia przyswajanie treści. Tabele i ryciny są czytelne. Komentarze umieszczane pod tabelami dublują wprawdzie ich treść, ale i tak są pomocne w procesie wyodrębnienia istotnych zależności z wielu danych. Nie dotyczy to - niestety - opisów związanych z tabelami 12, 13, 14, gdzie mnogość danych komentowanych zwiększa trudność rozumienia prawidłowości wynikłych z danych umieszczonych w tabelach.

#### **5. Wnioski**

Biorąc pod uwagę powyższe komentarze i uwagi stwierdzam, że przedstawioną przez Doktorantkę pracę oceniam bardzo pozytywnie, przede wszystkim, ze względu na oryginalność pomysłu badawczego i poprawność konstrukcji modelu badań, na sposób przedstawienia wyników oraz ze względu na spójny poziom używanej argumentacji. Zatem z pełnym przekonaniem uznaję, że spełnia ona wymagania stawiane pracom doktorskim zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wnosząc tym samym o dopuszczenia mgr Katarzyny Anny Włodarskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Maria Beisert*